

Sygn. akt I C 1255/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ewa Ligoń – Krawczyk

Protokolant: Katarzyna Maciaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M. (1) i M. M. (2)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o stwierdzenie nieważności umowy

I. oddała powództwo,

II. zasądza od M. M. (1) i M. M. (2) na rzecz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. I C 1255/14

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 21 listopada 2014 r. powodowie M. M. (1) i M. M. (2) wnieśli przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej (...)) o stwierdzenie nieważności umowy kredytu z dnia 23 kwietnia 2008 r. nr (...), ewentualnie o zmniejszenie wysokości zobowiązania powodów do kwoty 530.000 zł, jak też o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania. Powodowie podnieśli, że zawarli z pozwanym umowę kredytu w wysokości 530.000 zł indeksowanego do waluty obcej (...), przy czym powodom przedstawiono wzorec umowy niepodlegający negocjacji, zawierający ogólne klauzule o ryzyku kursowym i zmiennej stopie procentowej, bez wyjaśnienia wszystkich istotnych zagadnień co do ryzyka i kosztów kredytu, co oznacza, iż umowa oparta jest na postanowieniach niedozwolonych i nie wiąże powodów jako konsumentów. Powodowie wskazali, że brak rzetelnej informacji o realnym ryzyku wynikającym z ww. umowy świadczy o pozostawianiu przez powodów w błędzie co do treści czynności prawnej, uzasadniającym uchylenie się od skutków złożenia oświadczenia woli o zawarciu umowy kredytu. Dalej powodowie stwierdzili, iż w braku podstaw do uznania umowy za nieważną, należy ukształtować jej treść w oparciu o art. 357¹ lub art. 358¹ § 3 k.c. w ten sposób, aby zobowiązanie powodów odpowiadało kwocie w jakiej kredyt został udzielony i kursowi z daty jego udzielenia (pozew – k. 2-8).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany podniósł, że w czasie udzielania powodom kredytu dopełnił niezbędnych starań, kredytobiorcy mieli dobrą orientację w zagadnieniach prawnych i ekonomicznych, a posługiwanie się wzorcem umowy i dopuszczanie zmian wzorców, regulaminów, tabeli, itp. nie jest co do zasady niedozwolone. Pozwany oświadczył, że powodowie świadomie zaakceptowali ryzyko kursowe, dane dotyczące kursów walut były powszechnie dostępne, ponadto jednocześnie występowały obniżki stóp procentowych, a naturalnych wahań gospodarczych nie

można kwalifikować jako nadzwyczajnej zmiany stosunków czy siły nabywczej pieniądza. Raiffeisen zaprzeczył wprowadzaniu klientów w błąd co do warunków kredytu (odpowiedź na pozew – k. 86-90).

W piśmie z dnia 16 marca 2015 r. powodowie wskazali, że dostarczone im przed zawarciem umowy przez bank informacje były niewystarczające, a stosowane przez bank rozwiązanie wykorzystujące spread walutowy nadmiernie obciąża klienta, będąc dla banku źródłem dodatkowych zysków, narusza zasadę równowartości świadczeń – indeksowanie kredytu do waluty obcej należy więc uznać za niedozwolone, a spłata winna obejmować nominalną wartość kredytu w złotych z odsetkami ustawowymi. Powodowie stwierdzili też, że złożenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli może nastąpić w pozwie (pismo procesowe – k. 115-117).

W dniu 14 września 2015 r. powodowie złożyli pismo, w którym podnieśli, że w dacie zawierania umowy nie było prawnych podstaw do udzielania kredytów w walucie polskiej indeksowanych do waluty obcej, wysokość zobowiązania nie była prawidłowo sprecyzowana, a bank dysponował arbitralnie możliwością manipulacji kursu waluty obcej, kluczowe postanowienia umowy są sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, co czyni ją nieważną (pismo procesowe – k. 178-183).

Pozwany kwestionował stanowisko strony powodowej i podtrzymywał żądanie oddalenia powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. M. (2) w dniu 6 marca 2008 r. złożył poprzednikowi prawnemu banku (...) wniosek o kredyt konsolidacyjny na cele spłaty kredytu mieszkaniowego i innych pożyczek/kredytów konsumpcyjnych. Konsolidowany kredyt mieszkaniowy był liczony we (...). M. M. (2) prowadził wówczas działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa finansowego, koncentrując się na pośrednictwie ubezpieczeniowym, choć do roku 2008 miał też kilkunastu klientów chcących uzyskać kredyty. W poszukiwaniu oferty na własne potrzeby dokonał przeglądu propozycji dostępnych na rynku. Zapoznał się z projektem umowy kredytu i załączników oraz historią kursów waluty po roku 2000. Nie zakładał wzrostu kursu franka w okresie kredytowania o więcej niż kilkanaście procent. Nie występował o modyfikację projektu umowy. Był świadomy, że banki operują własnymi tabelami kursów walut, odmiennych niż kurs ogłaszany przez NBP i że bank do którego złożył wniosek ma jeden z najwyższych na rynku spreadów walutowych, którą to okoliczność zaakceptował w świetle pozostałych oferowanych warunków. M. M. (2) wraz z żoną nie posiadali zdolności kredytowej pozwalającej im uzyskać kredyt złotówkowy. M. M. (1) polegała na ocenie męża i jego zapewnieniach, iż podołają spłacie kredytu w razie zmiany jego parametrów, w tym wynikającej z wahań kursowych. Małżonkowie byli świadomi dwóch zasadniczych płaszczyzn ryzyka, związanych z kredytem, tj. cyklicznych zmian oprocentowania oraz – przede wszystkim – zmian kursu (...). Przed zawarciem umowy kredytobiorcy zostali uprzedzeni o ryzyku kursowym, przy czym ze strony obsługi banku nie padły zapewnienia o najniższych ani najwyższych możliwych wahań wysokości kursów lub rat podanych kwotowo. Bank w dniu 23 kwietnia 2008 r. zdecydował się udzielić małżonkom M. kredytu w walucie (...) o wartości 530.000 zł (decyzja kredytowa – k. 32, dokumenty rejestrowe – k. 33-67, k. 93-106, k. 214, przesłuchanie powoda – k. 164-166 nagranie 00:07:29-00:41:06, k. 224-226 nagranie 00:20:10-00:46:42, przesłuchanie powódki – k. 166 nagranie 00:41:26-00:43:58, k. 226 nagranie 00:47:23-00:48:11, zeznania świadków: I. K. – k. 167-168 nagranie 00:48:30-00:54:15, A. S. (1) – k. 168-169 nagranie 00:56:46-01:03:49, A. S. (2) – k. 169-171 nagranie 01:04:47-01:30:30, A. W. – k. 222-224 nagranie 00:04:51-00:17:40).

W dniu 23 kwietnia 2008 r. małżonkowie M. i M. M. (1) zawarli z bankiem umowę kredytu indeksowanego do waluty (...) na kwotę 530.000 zł, okres kredytowania 288 miesięcy, na cele spłaty innego kredytu mieszkaniowego i innych zobowiązań oraz dowolne cele konsumpcyjne (§ 2). Oprocentowanie zmienne wynosiło w dniu sporządzenia umowy 4,91167% rocznie, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu. Stopa procentowa wynosić miała sumę stopy referencyjnej (...) 3M i marży w wysokości 2,05% (§ 3). Raty miały być pobierane z rachunku bankowego kredytobiorców, którzy zobowiązani byli utrzymywać na rachunku środki wystarczające na pokrycie spłat z uwzględnieniem możliwych wahań kursowych (§ 6) W załączniku do umowy kredytobiorcy złożyli oświadczenie o zapoznaniu ich z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej i ryzyka kursowego oraz świadomości ponoszenia tego ryzyka mogącego mieć wpływ na wysokość raty kredytu, jak również o podjęciu decyzji o zaciągnięciu kredytu w

walucie obcej. Regulamin kredytu hipotecznego określał: w § 2 definicje kredytu indeksowanego do waluty obcej i stóp procentowych, w § 4 warunki udzielenia kredytu, w § 5 przypadki zmiany oprocentowania, w § 7 procedurę wypłaty, w § 9 warunki spłaty – ze wskazaniem waluty raty i dat odpowiednich dla ustalenia kursu. Saldo zadłużenia wyrażone było we (...), tak samo jak raty (umowa kredytu – k. 11-16, załączniki – k. 17-31).

Po kilku miesiącach od uruchomienia kredytu nastąpił wzrost kursu (...). Małżonkowie M. kontynuowali jego spłatę z nadzieją na kolejną zmianę ekonomiczną i spadek kursu. Działalność zarobkowa M. M. (2) przynosiła niższe dochody, budżet rodziny przestał się bilansować. W 2011 r. weszły w życie zmiany w zakresie działalności bankowej umożliwiające kredytobiorcom zmianę sposobu spłaty rat – zamiast uiszczania ich z rachunku złotówkowego z przeliczeniem po kursie walutowym banku, klienci mogli wpłacać bezpośrednio kwoty w walucie obcej. M. i M. M. (1) nie występowali o restrukturyzację ani żadną inną modyfikację kredytu, z końcem 2011 r. zaprzestali jego spłaty (przesłuchanie powoda – k. 164-166 nagranie 00:07:29-00:41:06, k. 224-226 nagranie 00:20:10-00:46:42, przesłuchanie powódki – k. 166 nagranie 00:41:26-00:43:58, k. 226 nagranie 00:47:23-00:48:11, zeznania świadka A. S. (2) – k. 169-171 nagranie 01:04:47-01:30:30, A. W. – k. 222-224 nagranie 00:04:51-00:17:40).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie ww. dokumentów, które nie były kwestionowane przez strony procesu, oraz na podstawie zeznań wszystkich wskazanych wyżej świadków i przesłuchania powodów. W ocenie Sądu zeznania przesłuchanych osób były spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały, a więc należało dać im wiarę.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że w niniejszej sprawie powodowie dochodzili ustalenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 189 k.p.c., powołując się na sprzeczność umowy z prawem (art. 58 § 1 k.c.) i zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), argumentując, że waga i znaczenie zakwestionowanych postanowień umowy dla całości stosunku obligacyjnego nawiązanego między stronami sprawiają, iż nieważność winna dotyczyć całej tej czynności prawnej (art. 58 § 3 k.c.). Dalej powodowie podnosili, że postanowienia umowy i Regulaminu stanowią klauzule niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), a także, że umowę zawarli pod wpływem błędu (art. 84 § 1-2 k.c.).

Mając na uwadze treść powyżej przywołanych przepisów należy stwierdzić, iż powodowie powinni wykazać interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytowej, jak również udowodnić, że umowa kredytowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z prawem i zasadami współzycia społecznego. Powództwo o ustalenie nieważności umowy przysługuje niezależnie od tego, czy są wystarczające podstawy materialnoprawne do uwzględnienia tego żądania, jednakże jego uwzględnienie jest już zależne od wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego, że wystąpiły przesłanki materialnoprawne, na których się opierało. Wykazanie tych okoliczności obciążało powodów w niniejszym procesie zgodnie z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.

Zdaniem Sądu powodowie swój interes prawny w dochodzonym roszczeniu mogli wywodzić z niepewności w zakresie treści stosunku prawnego łączącego ich z pozwanym z uwagi na wątpliwości, co do zgodności postanowień umowy kredytu z prawem i zasadami współzycia społecznego, a co za tym idzie – wysokości i sposobu realizacji ich zobowiązania.

W ocenie Sądu treść art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy Prawo Bankowe (Dz.U. 2002 r., nr. 72, poz. 665) nie stanowiła przeszkody dla zawarcia między stronami umowy kredytu z dnia 23 kwietnia 2008 r. Powyższe przepisy nie ograniczają stron w ułożeniu stosunku umownego wedle swego wyboru, o ile zostanie wskazana kwota kredytu, waluta, okres kredytowania, cel, odsetki. Nie byłoby możliwe udzielenie kredytu z pominięciem w ogóle określenia waluty lub oprocentowania, lecz wykorzystanie mechanizmu indeksacji co do zasady nie narusza natury kredytu, przepisów Prawa Bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego/międzynarodowego, a kredyty indeksowane/denominowane funkcjonowały i funkcjonują powszechnie w obrocie. Co więcej – z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa Bankowego wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nawet nie muszą być tożsame (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14).

Umowa określa kwotę kredytu, która z chwilą jego uruchomienia została zaksięgowana we (...) według ówczesnego kursu – co wynika wprost z umowy, jest jednoznacznie w niej sformułowane i jasne dla klienta – i tak określone saldo zadłużenia pozostaje niezmiennie, za wyjątkiem wniesionych przez kredytobiorców spłat, a pozwany nie dysponuje uprawnieniem do swobodnego kształtowania jego wysokości, nie może jednostronnie zwiększyć pozostałej do zwrotu wartości wyrażonej we (...). Saldo zadłużenia wyrażone jest we (...) zgodnie z umową, tak samo jak raty, a ich wysokość jest stała. Pamiętać należy, że ryzyko kursowe spoczywa na obu stronach umowy w takim samym zakresie. Gdy kurs (...) do złotego rośnie, rosną też praktycznie obciążenia kredytobiorców w złotówkach, tj. walucie w której osiągają dochody, którą posługują się na co dzień i regulują swoje pozostałe należności. Jednakże gdy kurs obcej waluty spada, to bank otrzymuje w praktyce niższe środki w przeliczeniu na złotówki, w których pokrywa swoje zobowiązania i świadczy usługi na rzecz innych klientów. Kwestionowana umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania wpłat mogą spocząć i na klientach i na banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego.

Powodom nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu (...) nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano ich, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu. Powód badał oferty różnych banków i zapoznał się z wykresami kursu (...) obejmującymi kilka lat poprzedzających zawarcie umowy, jak twierdził – począwszy od pierwszych lat tego wieku. Nie wynika z dostępnego materiału dowodowego, aby powodom przedstawiano niepełne lub odpowiednio dobrane dane mające zasiać w nich przekonanie, że ryzyko związane z zawarciem umowy jest pozorne, teoretyczne. Powodowie jedynie zakładali, że wzrost kursu nie powinien w najgorszym przypadku przekroczyć kilkunastu procent na przestrzeni 24 lat okresu kredytowania. Powodowie zarzucali, iż pozwany nie uprzedził ich o możliwości tak radykalnego wzrostu kursu jaki nastąpił począwszy od roku 2008, lecz z drugiej strony nie zostało w żaden sposób wykazane, że pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście, prowadził specjalistyczne analizy w tym kierunku ujawniające koniec ówczesnego cyklu ekonomicznego. Przekonanie powoda o istnieniu takiej nieujawnionej wiedzy po stronie banków pozostaje subiektywne i nieudowodnione.

Powyższe prowadzi do wniosku, że powodowie zawierając umowę kredytu z pozwanym byli wystarczająco świadomi ryzyka jakie jest związane ze zmianą kursu waluty obcej. Powód miał nawet orientację na rynku usług kredytowych nieco przewyższając przeciętnego klienta banku, gdyż sam był wówczas pośrednikiem finansowym, mającym co najmniej kilkunastokrotnie styczność z udzielaniem kredytów od strony instytucji kredytującej. Powódka w trakcie przesłuchania podała, że upewniała się u męża czy w razie zmian kursu zobowiązanie nie zagrazi egzystencji rodziny i będzie można się z niego wycofać. Świadczy to o realnej wiedzy, że zmiany obciążeń mogą iść w różnych kierunkach i osiągać znaczne poziomy. Powódka miała możliwość swobodnego podjęcia decyzji o zaakceptowaniu ryzyka opisanego w załączonych do umowy oświadczeniach, nie uczyniła tego automatycznie, w pośpiechu, wskutek namowy personelu banku. Powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do (...) co wiąże się z zastosowaniem innej – niższej – stopy procentowej, niż stopa odpowiednia dla kredytów złotówkowych, z tego względu, iż dążyli do obniżenia ogólnych kosztów zadłużenia, na które składały się inny kredyt we (...) i drogie kredyty złotówkowe. Powód był świadomy istnienia i istoty działania spreadu walutowego, tego że wybrany bank stosuje jeden z najwyższych takich spreadów. Mimo tego jednak oszacował, iż konsolidacja kredytu jest dla jego rodziny opłacalna, a to z uwagi na niskie oprocentowanie i – przy ówczesnym kursie – ratę niższą niż łączne raty wszystkich jego zobowiązań. Przez kilka miesięcy te założenia się sprawdzały.

Zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie wykazali, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji stron. Należy wyraźnie stwierdzić, że małżonkowie M. dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu ocenili, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu (...), natomiast nie było to wynikiem naruszenia zasad współżycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu w dniu 23 kwietnia 2008 r. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w tego rodzaju

transakcje z uwagi na wahania kursów walut, co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Ponadto należy zaznaczyć, że pozbawione znaczenia dla wyniku sprawy było twierdzenie, iż pozwany przy udzielaniu kredytu hipotecznego powodowi nie dochował obowiązków płynących z „Rekomendacji S (II)” oraz dyrektyw (...). „Rekomendacja S (II)” w dniu zawarcia spornej umowy kredytu nie obowiązywała (zaczęła obowiązywać w 2009 r.), a więc nie mogła co do tej umowy nakładać na bank wymienionych w niej obowiązków. Podobnie dyrektywa (...) została implementowana do polskiego porządku prawnego dopiero w wyniku nowelizacji ustawą z 21 października 2009 r. ustawy o obrocie instrumentami finansowymi, w związku z czym wynikające z niej regulacje w chwili zawierania umowy nie były jeszcze w Polsce wdrożone. Dyrektywy nie mają zastosowania bezpośredniego w stosunkach cywilnoprawnych między podmiotami krajowymi. Ponadto, wytyczne dyrektywy zostały transponowane do krajowego porządku prawnego w obszarze uregulowań instrumentów finansowych, a nie działalności bankowej.

Sam fakt, że przy zawieraniu umowy korzystano z wzorca, a treść nie podlegała negocjacji nie może przesądzać o wadliwości umowy (niezależnie od okoliczności czy negocjacje nie były dopuszczalne czy po prostu ich nie zainicjowano). Sąd nie stracił z pola widzenia faktu, że w dotychczasowym orzecznictwie, w tym sądu ochrony konkurencji i konsumentów, wyrażone zostało stanowisko o wadliwości zawarcia w umowie kredytowej postanowienia o przeliczaniu wysokości salda zadłużenia i wpłat według tabeli kursowej banku, którą bank opracowuje w sposób przez siebie wybrany, co skutkowało uznaniem zapisu tego typu za niedozwoloną klauzulę umowną. Sąd miał jednak na uwadze, że przedmiotem niniejszego postępowania było żądanie stwierdzenia nieważności umowy kredytu z dnia 23 kwietnia 2015 r.

W razie sprzeczności postanowienia umowy lub wzorca z przepisem bezwzględnie obowiązującym jest ono nieważne, niezależnie od tego, czy jest czy nie jest korzystne dla konsumenta. Jak wynika z powyższych rozważań, Sąd takiej nieważności nie stwierdził w przypadku kwestionowanej umowy kredytu. Postanowienie określające walutę kredytu i walutę rat jest ponadto postanowieniem określającym główne świadczenie, zawsze indywidualnie uzgodnionym i nie może być rozpatrywane w kategoriach „klauzuli abuzywnej”. Postanowienie umowy odpowiadające przesłankom z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie podlega sankcji z tego przepisu, jeżeli dotyczy „głównych świadczeń stron” i zarazem zostało sformułowane „jednoznacznie” – nie jest zatem „niedozwolonym postanowieniem umownym”.

Z kolei sankcją stwierdzenia, że dane postanowienie umowy jest „niedozwolonym postanowieniem” w rozumieniu art. 385¹ (z uwzględnieniem domniemań z art. 385³) jest brak związania tym postanowieniem w danym stosunku (w jego miejsce prawa i obowiązki stron kształtują przepisy dyspozytywne) – tj. bezskuteczność, a nie nieważność. Bezskuteczność „niedozwolonego postanowienia umownego” nie powoduje nieważności czy bezskuteczności całej umowy (por. np. wyr. SN z 21.2.2013 r., I CSK 408/12, OSN 2013, Nr 11, poz. 127). Z mocy art. 385¹ § 2 „strony są związane umową w pozostałym zakresie”. To związanie ma miejsce niezależnie od tego, czy usprawiedliwiona byłaby hipoteza, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych bezskutecznością umowa nie byłaby zawarta. W tej mierze przepisy o bezskuteczności nie zawierają odpowiednika art. 58 § 3 k.p.c., traktującego o nieważności.

Reasumując – powodowie poprzez wykazywanie abuzywności postanowień umowy lub wzorca (Regulaminu) np. regulujących kwestie wyboru kursu właściwego do przeliczeń, pozwalających bankowi osiągać korzyść z uwagi na spread walutowy lub nadających uprawnienie do zmiany Regulaminów i tabel banku, nie mogą osiągnąć celu powództwa, jakim jest stwierdzenie nieważności umowy. Z dniem 26 sierpnia 2011 r., tj. dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165 poz. 984.), kredytobiorcy zyskali możliwość uniezależnienia się od wewnętrznej tabeli kursów wymiany walut banku i uniknięcia niekorzystnych skutków spreadu, które to elementy umów były zakwestionowane przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Zastosowanie ww. możliwości do już obowiązujących umów kredytu przemawia za tym, że bez zakwestionowanych postanowień wzorca o procedurze spłaty kredytu umowy mogły dalej obowiązywać. Powodowie nie skorzystali z żadnej możliwości restrukturyzacji swego zadłużenia, przewalutowania, zmiany sposobu dokonywania spłat.

Powodom nie przysługiwało prawo do uchylenia się od skutków złożenia oświadczenia woli, stąd badanie jego formy i terminowości było zbędne. W tym miejscu Sąd podtrzymuje wcześniej poczynione rozważania w przedmiocie przebiegu zawarcia umowy, zakresu udzielonych informacji i stanu świadomości powodów w chwili przyjmowania na siebie zobowiązań przewidzianych w umowie. Jeśli oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie (art. 84 § 1 k.c.). Można powołać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (§ 2). Powodowie nie wykazali w jaki sposób i w jakim zakresie to bank miał wywołać w nich przekonanie o wysokim prawdopodobieństwie utrzymania na dotychczasowym, niskim poziomie kursu waluty (...) i pozostałych parametrów wykazujących wpływ na wysokość ponoszonych przez nich kosztów. Powodowie podnieśli, że zaskoczyła ich okoliczność nie samej zmiany kursu waluty, a jedynie skala tego zjawiska. Wyobrażenia kredytobiorcy dotyczące własnej sytuacji finansowej i poziomu obciążeń kredytowych w perspektywie obejmującej okres kredytowania – tj. założenie co do trendu kursowego – sytuowały się nie na płaszczyźnie związanej z treścią czynności prawnej, lecz przede wszystkim dotyczyły sfery oczekiwań i motywacji związanej z samym zawarciem umowy. Tego rodzaju przesłanki mieszczą się poza granicami błędu relewantnego w rozumieniu art. 84 k.c. i nie uprawniają do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych własnego oświadczenia woli.

Wobec braku przesłanek do uznania umowy kredytu za nieważną z powodu sprzeczności z prawem, zasadami współżycia społecznego, z uwagi na błąd, Sąd przystąpił do rozważań nad zasadnością żądania opartego na treści art. 357¹ § 1 k.c. i art. 358¹ § 3 k.c.

Przesłankami wynikającymi z art. 357¹ k.c. są: nadzwyczajna zmiana stosunków oraz połączenie spełnienia świadczenia z nadmiernymi trudnościami albo groźba rażącej straty dla jednej ze stron, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy. Przesłanki te muszą zaistnieć kumulatywnie. Należy zwrócić uwagę, że całość ciężaru przemian gospodarczych i stosunków na linii bank-kredytobiorca nie może zostać przerzucona na bank, aczkolwiek to on zazwyczaj jest stroną o silniejszej pozycji kontraktowej i ekonomicznej. Co do zasady kryzys finansowy może być uznany za nadzwyczajną zmianę stosunków, w rozumieniu ww. przepisu, jeżeli jego skala doprowadza do tak głębokich zmian gospodarczych, że wywołują one w stosunkach obligacyjnych stron skutki określone w tym przepisie. Z dużym prawdopodobieństwem można zaliczyć do tej kategorii przemiany społeczno-gospodarcze następujące po konfliktach zbrojnych lub transformacji ustrojowej, choć nie zawsze konieczne jest wystąpienie tak daleko idących okoliczności. Ryzyko kursowe jest jednak co do zasady wpisane w ryzyko kredytobiorcy decydującego się na podpisanie umowy o kredyt, którego istotne parametry wyznacza kurs walut. Hipotezą przepisu objęte są tylko zdarzenia nadzwyczajne o charakterze powszechnym, niezależne od woli stron, wykraczające poza typowe ryzyko gospodarcze. Wzrost kursu konkretnej waluty mieści się w ramach typowego ryzyka gospodarczego dla kredytów wyrażanych w walucie obcej, nawet jeżeli wzrost jest obiektywnie znaczący.

W razie istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, zmienić wysokość lub sposób spełnienia świadczenia pieniężnego, chociażby były ustalone w umowie (art. 358¹ § 3 k.c.). Z mocy art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. 1990 r., nr 55, poz. 321) przepis art. 358¹ § 3 k.c. nie ma zastosowania do kredytów bankowych. Roszczenie powodów o zmianę umowy nie znajduje więc oparcia we wskazanej przez nich podstawie.

W tym wypadku Sąd nie dopatrył się zresztą przesłanek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza w rozumieniu przepisu. Ani w Polsce ani w Szwajcarii nie odnotowano od 2008 r. wysokich wahań siły nabywczej pieniądza. Za taką zmianę nie można uznać zmiany kursu (...), który odzwierciedla tylko relacje dwóch walut wobec siebie, a nie ogół sytuacji ekonomicznej w kraju, bądź w węższym zakresie – na rynku usług bankowych. Niewątpliwym wzrostem cen wielu dóbr i usług następował w miarę równomiernie. Kurs złotego nie odnotował rażących spadków w stosunku do wszystkich – czy też znacznej ilości – głównych walut pozostających w obrocie na polskim rynku. Zmiana, o której

mowa w art. 358¹ § 3 k.c. nie może mieścić się w granicach ryzyka, które powinno być brane pod uwagę, przez każdą ze stron stosunku zobowiązaniowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Ponieważ powodowie przegrali niniejszą sprawę w całości, to obowiązana są zwrócić pozwanemu koszty niezbędne do celowej obrony, na które składają się koszty wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 7.200 zł zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 461 j.t.) w zw. z art. 99 k.p.c. oraz koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w wyroku.